

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 6.

Nowe, sobota 8-go lutego 1936 r.

Rok XIII.

## W sprawie opłat postojowych.

Decret Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 544), zniósł m. in. prawo związków samorządowych do poboru opłat postojowych na drogach i placach publicznych. Obecnie samorząd gospodarczy zamierza podjąć akcję w kierunku częściowego ograniczenia tego rozporządzenia. Samorząd uważa bowiem, iż wspomniany przepis dekretu tylko w nieznacznej mierze stanowi ulgę dla rolnictwa, gdyż znikomy zaledwie odsetek osób, zajmujących stoiska na rynkach, stanowią rolnicy, sprzedający własne produkty. Znaczną większość przyjeżdżających ze wsi stanowią handlarze, skupujący produkty rolne od rolników, ponadto zaś przeważają odsetek handlujących stanowiąc ma element miejski, częściowo nieuchwytny podatkowo i narażający dlatego na konkurencję handel osiadły.

Z tego też powodu samorząd gospodarczy rozważa ewent. wysunięcie następujących koncepcyj: 1. utrzymanie opłat targowych jak dotychczas dla stanowiących element miejski przekupniów towarów spożywczych oraz przekupniów rozmaitych innych towarów; 2. prawo bezpłatnego postoju na rynkach, znajdujących się na placach miejskich, przysługujące winno wyłącznie rolnikom; 3. celem stwierdzenia, czy dany osobnik nie jest handlarzem na wsi, a jest producentem rolnym, sołtysowie poszczególnych wsi wystawiliby bezpłatnie odnośne zaświadczenia na drukach, dostarczonych im bezpłatnie przez gminy miejskie na ich żądanie; 4. w związku ze sprawą opłat targowych aktualnie staje się rozpatrzenie ważnej dla kupiectwa kwestji hał targowych. Rozważana jest myśl połączenia prawa pobierania opłat od drobnego kupiectwa na rynkach targowych z równoczesnym przeznaczeniem znacznej części wpływów z tego źródła na finansowanie budowy hał targowych w tych miastach, gdzie zachodzi potrzeba ich wybudowania.

## Podatek dochodowy od uposażeń.

Urząd Skarbowy zawiadamia, że od 1. I. 1936 r. weszła w życie nowa niżej podana skala podatku dochodowego od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

SKALA.		Stopa procentowa podatku
Wysokość wypłac. wynagrodzenia obliczona w stos. rocznym w zł	Stopa procentowa podatku	
ponad 1500	do 1600	1
1600	1700	1.2
1700	1800	1.4
1800	1900	1.6
1900	2000	1.8
2000	2100	2
2100	2200	2.2
2200	2300	2.4
2300	2400	2.6
2400	2500	2.8
2500	2600	3

Przy uposażeniach ponad 2500 zł skala ta wynosi 100 pr. więcej niż przed 1. I. 36 r., jednak bez dodatku kryzysowego. Np. przy uposażeniach ponad 2500 do 2600 dotychczasowa stopa procentowa podatku wynosiła 1.5 proc., obecnie 3 proc.

Opodatkowaniu wg. tej skali podlegają wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, wypłacane zarówno w pieniądzu, jak i w naturze, o ile obliczone w stosunku rocznym przekraczają 1500 zł, a nie jak dotychczas 2500 zł.

Obowiązek potrącenia i wpłacania podatku do Kasy Urzędu Skarbowego ciąży na pracodawcy. Przy wpłacie podatku należy przedłożyć wykaz potrąceń na druku, który wydać Urząd Skarbowy. Podatek winien być wpłacony w terminie do dni 7 po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia.

Wartość pieniężna dochodów w naturze oblicza się podług ceny w dniu 1 stycznia roku podatkowego. Tabele wartości pieniężnej dochodów w naturze można otrzymać w Urzędzie Skarbowym.

## Wszystko dla nafty.

Nafta była nadługo jeszcze przed wybuchem wojny abisyńsko-włoskiej przedmiotem pow-

szecznego zainteresowania zarówno od strony polityki jak i gospodarki. W czasie wojny 1914/18 nafta zadecydowała bodaj o zwycięstwie Aljantów. Dzisiaj tembardziej zależy wynik każdej ewentualnej wojny od posiadania wystarczających źródeł płynnego paliwa przez strony wojujące. Floty wojenne, awiacja, broń zmotoryzowana — wszystko to, nie wyłączając środków komunikacyjnych, może się stać kupą bezużytecznego martwego żelastwa, jeśli nie starczy nafty.

Nafta znajduje się wszędzie, na wszystkich kontynentach: w Europie występuje na obszarach polskich i rumuńskich Karpat, w Alzacji w Turynji; Azja posiada bogate źródła na Kaukazie, w Persji, Iraku, okręgu Kaspijskim, na wyspach brytyjskich i holenderskich, w Mandżurji; olbrzymie rezerwy nafty posiada Ameryka północna i południowa (Meksyk, U. S. A. Wenezuela, Kolumbia, Peru, Boliwia, Argentyna).

W czyich rękach znajdują się te niezmiernie skarby, kto wykonywa kontrolę nad produkcją i sprzedażą nafty? Główną rolę w tym kierunku odgrywają trzej ludzie: John D. Rockefeller, założyciel trustu naftowego Standard Oil Cy, Henry Deterding, dyktator Royal Shell Cy, wreszcie komisarz ludowy Grinko, reprezentujący produkcję nafty rosyjskiej. Anglja pauzuje nad okręgami naftowymi w Persji i Indjach, wykonywa kontrolę nad znaczną częścią kopalń w Kanaadzie, Wenezueli i Iraku, posiada udziały i wpływy w przedsiębiorstwach rumuńskich, zachodnio-rosyjskich, w Ekwadorze. Stany Zjednoczone eksploatują własne źródła, których produkcja obejmuje prawie jedną czwartą światowej produkcji nafty, trzymają w swych rękach 100 proc. nafty kolumbijskiej, 80 proc. peruwiańskiej, 70 proc. meksykańskiej, 50 proc. kanadyjskiej i wenezuelskiej. Wreszcie Rosja ze swoją produkcją zajmuje trzecie miejsce w rzędzie wielkich producentów nafty, której posiada 13,5 pr. w stosunku do rezerw światowych.

Największym producentem, a zarazem konsumentem nafty są Stany Zjednoczone; ich produkcja obejmuje 65 do 70 proc. rocznego wydobycia nafty na całym świecie, konsumują zaś one prawie 80 proc. wobec maksymalnej motoryzacji kraju.

Podział nafty między państwa nie jest zakończonym jeszcze procesem i może się stać źródłem wojen. Na arenę wystąpiły bowiem nowe państwa, jak Japonja, która w swym rozwoju przemysłowym dąży do zaanektowania większych obszarów bogatych w naftę, dalej Niemcy, które ze względów militarnych szukają zabezpieczenia sobie z strony źródeł surowców, wkońcu Włochy, które narazie, wobec wojny, jaką prowadzą, zdobyły dla siebie ogromne rezerwy nafty w ilości trzech milionów ton, zakupionych w U. S. A. i wszędzie, gdzie się dało.

## Aktualne zagadnienia rolnicze.

W dniu 30 b. m. odbyła się w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. konferencja prasowa, na której nowy prezes Związku min. Kajetan Morawski poruszył szereg aktualnych tematów, dotyczących rolnictwa.

Pan prezes Morawski uważa, że aczkolwiek przeszło 72 proc. ludności Polski żyje na roli i mimo, że większość przyrostu ludności

miejskiej rekrutuje się właśnie ze wsi, w Polsce rozdział pomiędzy sferą myśli i odczuwań wsi i miasta głębszy jest niż gdzieindziej i przede wszystkim głębszy niż być powinien. Przyczynia się do tego niewątpliwie specyficzny charakter i rozwój naszego kryzysu gospodarczego.

Następnie p. prezes, nawiązując do rozbieżności organizacyjnych, jakie zaznaczyły się ostatnio w życiu rolnictwa, wskazał, że rolnik jest poniekąd z zawodu swego indywidualista, nienaginandym się bez zastrzeżeń do więzi, jaką mu narzuca życie organizacyjne. A niezależnie od tego ustalenie form właściwych dla powiązania z sobą samorządu gospodarczego, organizacyj dobrowolnych, organizacyj branżowych oraz zrzeszeń spółdzielczych jest samo w sobie rzeczą trudną i skomplikowaną. Jeżeli się stoi na stanowisku celowości i konieczności zrzeszenia całego rolnictwa w jednym skupieniu organizacyjnym, zgóry przyjąć należy, iż scementowanie tego skupienia postępować musi powoli i stopniowo, a pewnych tarć i rozbieżności w jego łonie nie można bynajmniej uważać za objaw słabości. Kryształizacja zapastrywań i żądań wsi musi następować wśród ścierania się indywidualnych opinii, wśród prowadzonych z całą otwartością dyskusyj. Celem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych jest umożliwienie takiej dyskusji na właściwym poziomie, zdala od rozgrywek politycznych, przy udziale możliwie wszystkich odłamów opinii rolniczej i tą drogą stać się wykładnikiem jednolitego programu rolnictwa.

Skolei p. min. Morawski wspominał o programie rolnictwa, stwierdzając, że Związek Izb i Organizacyj Rolniczych złożył przed dwoma miesiącami rządowi obszerny memoriał w sprawie wytycznych polityki gospodarczej. Memoriał ten z natury rzeczy nie mógł objąć całokształtu zagadnień, obchodzących rolnictwo; wiele z nich znajduje się dopiero obecnie na warsztacie. Nawiązując do postulatów, zawartych w memoriale, p. minister uważa, że niema chyba dzisiaj żadnej poważnej jednostki czy grupy w kraju, która mogłaby dążyć do osiągnięcia jakiegokolwiek „prosperity“, ograniczonej do własnej sfery interesów, bez uwzględnienia całokształtu gospodarki narodowej.

To też cel ostateczny, do którego zdążają wszystkie kierunki myśli gospodarczej w kraju, jest szarmonizowany. Jeżeli jednak wszyscy wspólnie domagamy się programowego działania, mającego na celu powiększenie dochodu społecznego, to — zdaniem p. min. Morawskiego — dla osiągnięcia tego należy przede wszystkim ustalić kluczową pozycję gospodarczą i, osiągając zwiększenie sprawności na tym właśnie odcinku, uzyskać temsamem ożywienie całokształtu życia gospodarczego. W istniejących obecnie w Polsce warunkach taką kluczową pozycją może być tylko rolnictwo, które winno stać się instrumentem działania ogólnogospodarczego.

Wkońcu zwrócił p. prezes uwagę na jeszcze jeden moment. Dążenie do przywrócenia rentowności warsztatów wiejskich wywołuje obawę, iż wzrosną nadmiernie ceny, płacone przez konsumenta miejskiego. Konsekwencja ta nie jest jednak nieuchronna wobec faktu, że rolnik otrzymuje za swe produkty przeciętnie tylko 50 proc. z sum płaconych za te artykuły przez ludność nierolniczą. Pozostaje zatem do dyspozycji bardzo znaczna marża, której zmniejszenie leży niewątpliwie w interesie obu stron.



## Z galerji wybrańców fortuny.

Poniżej podajemy podobizny osób, z pośród tych, które w ciągnięciu czwartej klasy 34-ej Loterii Państwowej, wygrały większe sumy.



P. Mieczysław Koralewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 66, jest starszym przodownikiem P. P., jako właściciel ćwiartki numeru 117.633, na który padła wygrana zł 50.000, otrzymał z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej 10.000 zł.



Druga ćwiartka tego numeru była własnością D-ra Szczudelka, który oczywiście otrzymał taką samą sumę.



Pani Jankowska, właścicielka drogerji w Toruniu, nabyła dla swej córeczki, Krzysii, cały los Nr. 165.757, oraz ćwiartkę n-ru 167.420. Jednego i tego samego dnia, w odstępie jednej godziny, na pierwszy z tych numerów padła wygrana 10.000 zł, na drugi zaś 30.000 zł. W ten sposób na czysto Krzysia otrzymała 14.000 zł. Ładny pieniądz.



P. Chorąży Spirydjon Słazakiewicz przebywa stale w Modlinie. Na posiadaną przez niego ćwiartkę losu Nr. 142.621 padło 20.000 zł. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej wypłaciła mu więc 4.000 zł.

Nietrudno się domyśleć, że wszyscy ci gracze zaopatrzyli się już w losy do I-ej klasy 35-ej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 20 b. m.

## Jarmarki kramne w Nowem zniesione.

Rada Miejska powzięła ostatnio doniosłą uchwałę, na mocy której wszystkie jarmarki kramne w ilości 5-ciu zostały zniesione. Nareszcie usunięto te niedomagania, które trapiły nasze kupiectwo, wyrządzając mu nieobliczone szkody. Miasto nasze zlikwidowało jarmarki kramne, idąc za śladem wszystkich miast zachodniej Polski.

## Zjazd Rady Związkowej.

W niedzielę, dnia 9 lutego r. b. odbędzie się w Toruniu w sali „Dworu Artusa” Zjazd Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Posła Tadeusza Marohlewskiego.

O godzinie 10,15 w części I-szej Zjazdu, która poświęcona będzie zagadnieniom mniejszości Narodowych, wezmą udział reprezentanci Towarzystw i Korporacji Związkowych (Prezesi, Wiceprezesi, Sekretarze i Skarbnicy), Członkowie Zarządu Głównego, ohrześcijający kupcy branży bławatniczej Pomorza oraz reprezentanci toruńskich organizacji społecznych i prasy.

Zjazd Rady wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród czołowych władz organizacji związkowych, a mieć on będzie duże znaczenie dla życia gospodarczego Pomorza.

## Prawo i życie.

### KIEDY OBRAZA JEST WĄŻNĄ PRZYCYNĄ ROZWIĄZANIA STOSUNKU PRACY?

Buchalter firmy B-cia G. w Warszawie wytoczył powództwo przeciwko jej właścicielowi o zapłatę 3-miesięcznej pensji, gdyż pozwana firma wydalila go bez odszkodowania. Jeden ze współwłaścicieli obecny na rozprawie kategorięcznie oświadczył, że buchalterowi nic się nie należy, gdyż wydalony został w związku z czynnym znieważeniem swego szefa. Świadkowie, wezwani na rozprawę, stwierdzili również tę okoliczność. Jednakże w dalszym ciągu przewodu sądowego okazało się, że obraza miała miejsce na blisko 4 tygodnie przed usunięciem urzędnika ze stanowiska. Ponieważ zaś, jak głosi ustawa o pracy pracowników umysłowych, prawo do rozwiązania umowy gaśnie po upływie dwóch tygodni od chwili obrazy względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości osoby, uważającej się za obrażoną, sąd nakazał zapłatę 3-miesięcznej pensji buchalterowi.

## Płyty gramofonowe z papieru.

Inżynier argentyński, Fernando Crudo, wynalazł nowy aparat do odtwarzania muzyki mechanicznej, który uzyskał już wielki sukces w Ameryce, a przewieziony do Anglii, spotkał się z ogromnym powodzeniem. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „Fotoliptofonem”, skonstruowany jest na podobnych zasadach co gramofon używa się do niego jednak płyt... papierowych, przyciem mełdoda lub słowa zapisane są zwykłą farbą drukarską. Każda taka płyta, t. j. kartka papieru, pokryta jest znaczkami dźwiękowymi, a przy nagrywaniu nakręca się ją na metalowy cylinder, obracający się wolno. Jednocześnie promień światła, rzucony na papier, odbija falowania znaczków dźwiękowych na komórkę foto-elektryczną, która skolei przetwarza je na dźwięki i przesyła przez głośnik. „Fotoliptofon”, który, tak samo jak gramofon, można połączyć z aparatem radiowym, daje znacznie czystszy odbiór, ponieważ nie ma w nim, tak jak w gramofonie, szmerów, wywołanych zgrzytem igły. Niektóre dzienniki w Ameryce Południowej zaczęły już dodawać jako premię czytelnikom płytę papierową na Fotoliptofon z ostatnim szlagierem muzycznym, przyciem płyta taka stanowi jedną kartkę dziennika. Projektowane jest również złozenie specjalnego wydawnictwa muzycznego, które obejmować będzie zbiór wybranych płyt papierowych. Pierwsze aparaty „Fotoliptofon” kosztują około 250 złotych.

## Muzyka wpływa na zmianę ciśnienia krwi.

Znany uczony angielski profesor J. H. Thompson, wygłosił w Londynie odczyt, w którym stwierdził m. in. iż muzyka wpływa na zmiany w ciśnieniu krwi. Profesor Thompson przeprowadził w tym kierunku doświadczenia z kolegą swoim prof. Vincent Shawlem. Przy doświadczeniach stwierdzony został fakt, iż odegranie nowego dla słuchacza utworu muzycznego wpływa nań podniecająco i wyraża się w zwiększonym ciśnieniu krwi. Natomiast ciśnienie krwi powraca do poziomu normalnego, gdy wobec słuchacza odegrane zostają utwory muzyczne dawno mu znane. Z doświadczeń prof. Thompsona zamierzają skorzystać w szerszym zakresie lekarze londyńscy, którzy mają pacjentów cierpiących na anemę, melancholię i t. p. dolegliwości.

## Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca  
W. Wesółowski.

## Jak rad i Roentgen działają na zarazki.

Promieniami, wysyłanymi przez pierwiastki promienio-twórcze, jak rad, tor i t. d., jakoteż promieniami, otrzymywanymi przy użyciu lampy Roentgena, posługuje się medycyna od lat kilkunastu w celach rozpoznawczych i leczniczych. Promienia te działają na każdą tkankę żywą. Na komórki ustrojów wyższych w małych dawkach działają one naogół pobudzająco, w większych zaś porażająco i niszczylielsko. Wrażliwość ustrojów niższych jest na ich działanie naogół nieco inna. Promienie np. Roentgena, przy odpowiednio długim naświetlaniu i nasileniu, powstrzymują wprawdzie rozwój różnych bakterji, ale niema tutaj zastosowania zasada obowiązująca komórki ustrojów wyższych (np. człowieka), że im komórka jest młodsza, tem jest wrażliwsza na działanie tych promieni, bo np. młode prątki gruźlicy są odporniejsze na wpływ tej energii niż starsze prątki. A według tej reguły winno być odwrotnie.

Działanie promieni radu na żywą materję jest naogół silniejsze, niż działanie promieni Roentgena, a to dlatego, że są one bardziej przenikliwe niż poprzednie. Doświadczenia wykazały, że prątki węglika, duru brzuszego, przecinkowca cholery i inne mikroby, naświetlone promieniami radu, czy toru, rosna gorzej. Zarazki, wytwarzające barwik tracą szybko tę zdolność i giną. Słabnie również pod wpływem radu żywotność prątka gruźlicy, zmniejsza się zadalność zarazka wścielkizny.

Związki radu wytwarzają gaz, zwany emanacją radową. Ma on szerokie zastosowanie w lecznictwie. Emanacja radu nie pozostaje bez wpływu na zarazki. Wstrzymuje ona głównie wzrost bakterji duru brzuszego, błonicy, węglika, przecinkowca cholery, paciorkowca ropotwórczego, żadnej szkody nie wyrządza natomiast prątkowi gruźlicy. Wymienione skutki działania promieni Roentgena i pierwiastków promieniotwórczych na zarazki chorobotwórcze stwierdzono w pracowniach bakteriologicznych, na hodowlach. Działanie tych promieni na zarazki, krążące w organizmie ludzkim, jest bez porównania słabsze i praktycznie tylko w wyjątkowych wypadkach wchodzić może w rachubę.

## NA BIEDNYCH!

### Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Nowem

urządza dorocznym zwyczajem w niedzielę, dnia 16 lutego b. r. na sali p. Borkowskiego

### ZABAWĘ ZIMOWĄ

z następującym programem:

1. Przemówienie patrona dyrektora Ks. Prob. Bartkowskiego.
2. Balety.
3. Przedstawienie „Hiszpańska Mucha” Komedja w 3 aktach Arnolda i Bacha.

— Orkiestra 65 p. p. —

Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz.

Otwarcie kasy o godz. 6 i pół.

Ceny miejsc: rezerwowe 2,49, I m. 1,99 zł,

II miejsce 1,49, miejsce stojące 0,99 zł.

Bilety poprzednio nabyć można

u p. Wesółowskiego.

### Po przedstawieniu tańce.

Generalna próba w piątek, dnia 14 b. m.

o godzinie 7 wieczorem.

Zyczliwe obywatelstwo miasta i okolicy, współczujące z straszną biedą w mieście naszym, prosi się usilnie o gremjalne przybycie i jesteśmy przekonani, że nikogo nie zabraknie.

### Za Zarząd:

Dyrektor Ks. Prob. Bartkowski.

Nauczyciel samotny poszukuje

### pokoju

z całkowitem utrzymaniem lub bez obiadów. Zgł. do „Gazety Nowskiej”.

# Białe tygodnie

i sprzedaż poinwenturowa

Rynek nr. 25

W. JAŹDŹEWSKI — NOWE

Telefon nr. 15

Proszę korzystać z wielkiego wyboru:

plócień białych i koszulowych

depolanów i chiffonów i batystów i t. d.

CENY dotychczas niebywałe o czem bez przymusu kupna może każdy się przekonać.